

testicle has been removed and the lack of a notice as to whether one or two incisions have been performed on the scrotum expose the veterinary surgeon who may in future have to operate on the cryptorchid to the risk of eventually performing two openings leading into the abdominal cavity, on both sides of the horse's body.

DOC. DR ROMAN HOPPE

Warszawa

Poglądy na zwalczanie niepłodności zwierząt hodowlanych w Związku Radzieckim

Niepłodność zwierząt hodowlanych przedstawia w Związku Radzieckim zagadnienie olbrzymiej wagi, dla zlikwidowania którego prowadzi się szereg wszechstronnie przemyślanych i szczegółowo zaplanowanych akcji. Pięcioletni plan odbudowy, i rozwoju gospodarstwa narodowego ZSRR, jak również trzyletni (1949—1951) plan rozwoju hodowli ustalają konkretne wymagania co do rozrodczości zwierząt, którym to wymaganiom musi stać się zadość, aby pogłowie ich osiągnęło przewidzianą, a dla gospodarki narodowej konieczną, wysokość. Należyta ocena stopnia obniżenia płodności zwierząt, które to zjawisko jest główną przyczyną niedostatecznego przyrostu ich ilości, umożliwiona jest dzięki objęciu statystyką hodowlaną całego pogłowia zwierząt sowełozów i kołchozów, a więc niemal wszystkich zwierząt kraju. Statystyka ta ujawnia nie tylko ilość sztuk nie dających potomstwa, lecz również zwiększenie ilości pokryć samic z czasową, przemijającą niepłodnością i pozwala ustalić dokładnie rolę poszczególnych czynników, powodujących pojawienie się niepłodności i warunkujących stopień jej nasilenia.

Niepłodność i obniżona płodność zwierząt jest zjawiskiem złożonym i kliniczne formy tych stanów są wielorakie. W Związku Radzieckim uważa się, iż powstają one na tle błędów i niedociągnięć gospodarki hodowlanej, dając się uszeregować następująco:

1) niewłaściwe przygotowanie zwierząt do rozplodu w następstwie ich nieprawidłowego żywienia i utrzymania,

2) niewłaściwa gospodarka rozplodnikami,

3) niewłaściwa organizacja stanowienia,

4) niedostateczna profilaktyka infekcyjnych schorzeń układu rozrodczego samic i samców,

5) niedostateczne zainteresowanie służby weterynaryjnej zagadnieniami zwalczania niepłodności zwierząt.

Przy klinicznym badaniu sztuk niepłodnych wykrywają się w większości przypadków stany układu rozrodczego, które określić się musi, jako patologiczne; z reguły są one jednak następstwem jednego lub kilku z przytoczonych wyżej błędów hodowli i pożądanego zwiększenia rozrodczości otrzymać można tylko na drodze ich profilaktyki, nie zaś przez leczenie sztuk chorych. Leczenie musi być i jest przeprowadzone, jako jeden z fragmentów zwalczania niepłodności; nie jest jednak podstawą zwalczania a jednym z jego działów, mającym ograniczone tylko zna-

Piśmiennictwo.

Kulczycki J.: *Terapia chirurg. zw. dom.*, str. 401—415, Warszawa, 1950. Oliwkow B. A.: *Obszcz. Chirurgia*. Leningrad, 1949. Runge S.: *Wlad. Wet. R. XVII*. Nr 2. 1938. Silbersiepe E. i Berge E.: *Chirurg. Operationst.*, Berlin, 1943. Tarasiewicz A. J.: *Operat. Chirurgia Domaszn. Zivotn.* Moskwa, 1933.

czenie. Choroby zakaźne, jak brucelozą i inne oraz związane przeważnie z nimi stany zapalne dróg rodnych samic są w Związku Radzieckim przyczyną nikłego tylko odsetka przypadków niepłodności (prawdopodobnie 3—7 proc.); w olbrzymiej większości przypadków przyczyny niepłodności tkwią w będących następstwem przytoczonych błędów hodowli zaburzeniach cyklu płciowego, obniżeniu płodności przeciążonych rozplodników i nieprawidłowej organizacji stanowienia.

Zaznaczyć należy, iż w hodowli masowej, gdzie duże ilości zwierząt pozostają w jednakowych warunkach, poszczególne formy niepłodności występują odrazu w postaci uwielokrotnionej i przez to bardziej wyrazistej, niż to jest w warunkach naszej hodowli drobnej. Tym nie mniej podstawowe przyczyny są w obu przypadkach jednakowe, jeżeli się uwzględni, iż zależą one głównie od uwarunkowanych jakością gleby i przyjętych w poszczególnych połaciach kraju sposobów żywienia oraz od sposobów stanowienia. Ilość samic, przypadających na jednego rozplodnika jest w obu rodzajach hodowli mniej więcej jednakowa i w związku z tym rola rozplodników w obniżeniu produktywności hodowli jest w obu przypadkach w przybliżeniu ta sama.

Wytyczne postępowania przy zwalczaniu niepłodności na tle przedstawionego wyżej podziału ich przyczyn dają się ująć następująco:

Ad 1. Pod terminem „przygotowanie stada do rozplodu“ rozumieć należy doprowadzenie go do takiego stanu zdrowia, w którym funkcjonowanie układu rozrodczego samicy będzie pełnowartościowe, to znaczy będzie ona zdolna przy właściwym kryciu do zajścia w ciążę, donoszenia jej, urodzenia zdrowego potomstwa, należytej produktywności w okresie laktacji i nieopóźnionego podjęcia następnej ciąży. W tym celu samica musi, po pierwsze, mieć zapewnione przez cały rok paszę o dostatecznej ilości białka, węglowodanów, witamin i soli mineralnych, każdorazowo dostosowaną do jej stanu fizjologicznego i produktywności; higieniczne warunki utrzymania oborowego, latem przebywanie na pastwisku, a zimą codzienny ruch na świeżym powietrzu.

Dla zapewnienia wykonania powyższego niezbędna jest współpraca lekarza weterynaryjnego, zootechnika i agronoma ośrodka hodowlanego. Pracę, zmierzającą do profilaktyki i likwidacji niepłodności muszą oni prowadzić według jednego planu. Osnową jego

musi być stworzenie dla stada na cały rok takiej bazy pokarmowej, któraby zabezpieczyła omówione powyżej pełnowartościowe i urozmaicone żywienie w okresie oborowym, dostateczną ilość powierzchni pastwiskowej na sztukę na okres letni, oraz należyte warunki utrzymania zwierząt.

O ile zapewnienie zwierzętom pokarmów białkowych rozwiązywane jest drogą koncentratów bez większych trudności, o tyle nagromadzenie zapasów pokarmów, wyrównujących braki witaminowe i mineralne nie zawsze rozwiązywane jest właściwie. Bydło należy zabezpieczyć w pierwszym rzędzie witaminą A (właściwie prowitaminą, karotenem); witaminy kompleksu B syntetyzowane są przy normalnym żywieniu w zwacu, a witaminy C (częściowo też tam syntetyzowane), D i E znajdują się na ogół w dostatecznej ilości w podawanych karmach.

Podkreśla się, iż źródła witamin na okres zimowy znaleźć trzeba i można w każdym gospodarstwie. Stanowiąc je mają: 1) tzw. witaminowe siano, to jest pogodnie zebrane siano łąkowe, łąk słodkich, dodatkowo nawożonych dla zwiększenia ilości zielonej masy, protein, witamin i soli mineralnych, koszone tuż przed kwitnieniem lub w jego początku, suszenie możliwie nie w pokosach, a w cieniu lub na kupkach dla jak najmniejszej straty listowia i witaminy A; (w razie niemożności należytego przechowania wskazane jest należycie je silosować), 2. Siano pastewnych motylkowych (lucerny, koniczyn, esparcety), 3) marchew czerwona, 4) Silos roślin pastewnych. Zachowuje on należycie sporządzony (bez dostępu powietrza, przy użyciu kultur, wytwarzających dostateczną ilość kwasu mlekowego) więcej witaminy A i protein, niż siano. Silosowanie karmy przybiera w Związku Radzieckim coraz szersze rozmiary.

Niedostatek witaminy A według obserwacji Boczawa i innych powoduje porody słabych, skłonnych do chorób infekcyjnych bądź martwiczych płodów, zatrzymanie łożyska, endometrity i jałowość. Ta wyraża się klinicznie obniżeniem czynności jajników (brak rui, nieregularne jej pojawianie się) występowanie przetrwałych ciałek żółtych i torbieli jajnikowych oraz obniżonym odsetkiem zapłodnień przy klinicznie prawidłowej rui.

U samców w początkowym okresie hypowitaminozy odruchy płciowe są utrzymane; występują tylko degeneratywne zmiany plemników, obniżające płodność. Następnie zahamowuje się spermiogeneza i ugasa aktywność płciowa.

Odnośnie niedostatku witaminy E zwierząt domowych nie istnieje również i w Związku Radzieckim całkowita zgodność poglądów. Teoretycznie wydaje się, iż zawartość jej w paszach jest dostateczna. Tym nie mniej szeroko stosowane podawanie skiełkowanego ziarna, zawierającego głównie witaminę E, daje w wielu przypadkach korzystne efekty lecznicze i zapobiegawcze.

Co do kompleksu B uważa się, iż niedobór jego w karmie winien być wyrównany (drożdże) głównie u koni i świń. Zostało jednak wykazane, iż i przeżuwacze w pewnych warunkach (jednostronne żywienie

m. in. nawet lucerną) nie są w stanie syntetyzować kompleksu B w przedżołądkach.

Hypowitaminoza D powstaje głównie w warunkach braku światła; ilość prowitaminy w paszach wydaje się być wystarczająca.

Niedostatek witamin szczególnie niekorzystnie odbija się na pierwiastkach po pierwszym ocieleniu. W szeregu badań zostało wykazane, iż czasowa niepłodność u wycielonych po raz pierwszy krów jest bardzo wysoka. Przejawia się ona szczególnie wyraźnie w postaci braku rui lub bezskutecznego stanowienia w miesiącach wiosennych i pierwszej połowie okresu pastwiskowego w tych przypadkach, gdy wycielenia następują zimą i gdy zwierzęta są stanowione po raz pierwszy w zbyt młodym wieku (15 miesięcy). Jest to następstwem tego, iż zapotrzebowanie witamin i soli mineralnych u tych sztuk jest większe w związku z mającym miejsce dalszym ich rozrostem. On odbywa się nadal po pierwszym ocieleniu; „faktor wzrostu bierze u tych zwierząt górę i czynność rozrodcza zostaje zahamowana do czasu wyrównania deficytów pokarmowych na pastwisku. Przychodzą one w ruję masowo w drugiej połowie sezonu pastwiskowego; również w tym czasie zachodzi potrzeba dalszego pokrywania powtarzających na tle hypowitaminozy znacznej części starszych krów“.

Stwarza to warunki nadmiernej okresowej eksploatacji płciowej rozplodników i prowadzi niejednokrotnie do ich czasowej impotencji, co dezorganizuje plan stanowienia i uniemożliwia jego wykonanie.

Niedostatek w paszach soli mineralnych, głównie wapnia i fosforu również jest częstą przyczyną występowania niepłodności. Zwłaszcza brak fosforu powoduje obniżenie płodności samic. W Związku Radzieckim posucha 1946 r. spowodowała w niektórych rejonach zmniejszenie zawartości fosforu w sianach, następstwem czego było bardzo poważne obniżenie płodności zwierząt. Należy zaznaczyć, iż wapń i fosfor podawane być muszą zwierzętom hodowlanym w karmach w określonym stosunku (1,3:1); przy podawaniu nadmiernych ilości samego tylko wapnia, fosfor z ustroju zostaje odciągany i afosforoza wzrasta. Ponieważ jednak pasze treściwe (zwłaszcza otręby) bogate są na ogół w fosfor, ilość wapnia uzupełniającego karmy może być nieco większa. (3:2). W wapno bogate są rośliny strączkowe.

U rozplodników konieczny jest dodatek soli kuchennej (8—10 g, na 100 kg wagi); u krów — niejednokrotnie dodatek jodu.

Kliniczną formą niepłodności przy niedostatku soli mineralnych jest skłonność do ronień, przedwczesnych porodów i niski odsetek zapłodnień. Również tzw. wczesne skryte ronienia rozwijają się na tym tle. Brak fosforu powoduje zwłaszcza zahamowanie cyklu płciowego.

Źródłem soli mineralnych są pasze treściwe, siano strączkowych, mączka kostna, mięsokostna, rybia, kreda szlamowana itp. Podkreślić należy, iż cielne jałówki i pierwiastki w związku z trwającym rozrostem ich organizmu wymagają większych ilości mineralnych; w przeciwnym razie po ocieleniach występuje u nich

czasowa niepłodność. Najlepiej wykorzystywane są sole mineralne, zawarte w paszach naturalnych.

Ad 2. — Odnośnie niepłodności samców profilaktyka również odgrywa rolę zasadniczą. Zaburzenia w ich zdolności do rozplodu dają bowiem od razu wysoki odsetek niezacielenych samic i na produktywności hodowli odbijają się bardzo silnie. Stado musi mieć, po pierwsze, zapewnioną należytą ich ilość, zabezpieczającą przy prawidłowej eksploatacji rozplodników pokrycie wszystkich matek. W planie hodowlanym winien być przewidziany wychów dostatecznej ilości młodych rozplodników dla zmiany starych; przy tym dobór, żywienie i utrzymanie młodzieży męskiej przeznaczonej do rozplodu winno być przeprowadzone z uwzględnieniem i dokładnym przestrzeganiem wszystkich zasad nowoczesnej zootechniki, podstawę której stanowi nauka Miczurina i jego szkoły. Chów w pokrewieństwie w hodowli masowej jest przeciwwskazany. Prace Wszechniowskiego Instytutu Hodowli nał wychowaniem rozplodników w warunkach odmiennych niż te, w których pozostaje stado samic, wykazały, iż wpływa to korzystnie na jakość potomstwa. Podobnie jak u roślin, opylonych pyłkiem z dalszych stron, wyniki pod względem odsetka zapłodnień, a zwłaszcza wielkości i stopnia rozwoju rodzonego potomstwa są o wiele lepsze, niż przy stanowieniu rozplodnikami miejscowymi. Sprowadza się to do wzajemnego wychowu rozplodników w odległych o 100, a nawet i 50 km. ośrodkach. Badania i pierwsze próby robione były na owcach -karakułach; obecnie stosuje się to i w hodowli bydła. Sztuczne unasienienie daje tu szerokie możliwości; dla oszczędności nasienia cennych buhajów, gdy jest dużo matek do krycia, rozcieńcza się je w stosunku 1:5 do 1:10 nasieniem knura; u owiec nasieniem buhaja. Wykorzystane tu jest zjawisko wybiórczości nasienia. W przypadkach, gdy nie chodzi o ściśłą pracę hodowlaną, np. w mięsnych stadach, wysoki odsetek zapłodnień i silniejsze potomstwo otrzymuje się, mieszając nasienie dobrych byków różnych ras z nasieniem miejscowego buhaja ze stada.

Żywienie, utrzymanie i pielęgnacja rozplodników winny być jak najbardziej racjonalne. Jest to podstawą płodności stada. Rozplodnik musi być zabezpieczony pełnowartościową paszą z należytą ilością białka, witamin i soli mineralnych; do okresu zwiększonej eksploatacji płciowej musi być przygotowany już na kilka (4—5) tygodni wcześniej. Nasienie buhajów winno być badane \pm co 1 miesiąc; ogierów przed sezonem stanowienia 3 krotnie dzień po dniu, w sezonie stanowienia co miesiąc. Przy ocenie nasienia decydującą rolę gra przeżywalność plemników; ilość nasienia najmniejszą. Rozplodniki muszą mieć ruch i światło; brak tegoż powoduje nekrospermię. Umiarkowana praca dla utrzymania aktywności płciowej jest u buhajów zalecana; dla ogierów zimnokrwistych — konieczna.

Ad 3. — Organizacja stanowienia odgrywa bardzo ważną rolę w profilaktyce niepłodności. Przy pełnowartościowym żywieniu i prawidłowym utrzymaniu rui u krów występuje w przeciągu całego roku; plan stanowienia można przeto ułożyć tak, aby wycielenia następowały równomiernie w ciągu wiosny, lata i zimy. Ma to poważny aspekt gospodarczy, gdyż produk-

cja mleka utrzymana być może dzięki temu na wysokim poziomie przez cały rok, co zwłaszcza w gospodarstwach, zaopatrujących w mleko ośrodki miejskie, jest bardzo pożądane. Pomieszczenia porodowe nie są przy takim planie wycieleń przeładowane ani też nie są potrzebne w nadmiernej ilości; to samo tyczy się cielętników. Przy tym stanowienie trwa równomiernie przez cały rok i rozplodniki nie podlegają nadmiernej sezonowej eksploatacji.

Plan stanowienia winien w gospodarstwie objąć całe pogłowie samic i opierać się na założeniu, iż krowa po wycieleniu przejawia ruję pod koniec pierwszego lub w początku drugiego miesiąca, a jałówki winny być pokryte, zależnie od ich rozwoju ogólnego, w wieku 18—24 miesięcy. U krów wysokocielnych niejednokrotnie opuszcza się jedną lub kilka pierwszych rui dla przedłużenia okresu laktacji (Karawajewo). Jeżeli w gospodarstwie znajduje się kilka rozplodników, plan stanowienia winien uwzględnić moment selekcji i przewidywać, które samice będą kryte każdym z rozplodników.

Wykonanie planu zależy głównie od bazy pokarmowej, gdyż przy niepełnowartościowym żywieniu zimowym krowy przejawiają ruję i zacielają się głównie w sezonie pastwiskowym, co powoduje przeciążenie rozplodników, nieraz z okresowym obniżeniem ich płodności, w tym okresie (oraz jak wyżej wspomniano, przeładowywanie pomieszczeń porodowych i cielętników w końcu zimy). Po tym ważną rolę odgrywa umiejętne i staranne wykrywanie istnienia stanu rui u krów oraz należyte stanowienie. Krowa winna być kryta lub unasieniona w ciągu 3—4 godzin po wystąpieniu u niej objawów rui i następnie co 10—12 godzin aż do ich ustąpienia. Z planem stanowienia winien być zaznajomiony cały personel gospodarstwa, a odpowiedzialnością za wykonanie poszczególnych jego punktów obciążeni ściśle określeni pracownicy.

Bardzo duże znaczenie w realizowaniu planu stanowienia odgrywa wczesne rozpoznawanie jego wyników. Zasadniczym sposobem rozpoznania ciąży jest badanie rektalne; które sztuki winny być w terminie 1,5—2 mies. zbadane na ciążę. Pozwala to na wczesne wykrycie przyczyn jałowości i usunięcie ich, ułatwia ustalenie terminów zapuszczenia i wycieleń. Personel weterynaryjny winien być należycie przeszkolony w technice badania, aby kontrola wyników stanowienia była bezbłędna.

Ad 4. — Uważa się iż schorzenia infekcyjne układu rozrodczego samicy o charakterze niezakaźnym rozwijają się głównie w okresie poporodowym na tle stanów, które określić można przeważnie jako „*sub involutio uteri*“ i potęgują się przez nieprzestrzeganie zasad higieny przy porodzie i w okresie poporodowym.

Niedostateczna inwolucja macicy jest następstwem błędów żywienia sztuk cielnych, głównie niedostatku witamin i soli mineralnych oraz braku ruchu samic ciężarnych. Brak witamin i soli stwarza bowiem u sztuk cielnej warunki niedostatecznej produkcji hormonalnej i zaburzenia w nerwowej regulacji działalności narządu rozrodczego oraz obniża odporność jego nabłonek. Brak ruchu wpływa na obniżenie przemiany materii, wywołuje zwiótnienie mięśni macicy i po-

włók brzusznych oraz obniża ogólną odporność ustroju. Stąd też omówione już powyżej pełnowartościowe żywienie i ruch (około 2,5 km dziennie) sztuk cielnych są zasadniczymi elementami profilaktyki schorzeń okresu poporodowego. Reszta wskazań profilaktycznych należy do działu zwanego „przygotowaniem do wycieleń”, ważnego niezmiernie również w zapewnieniu wysokiej laktacji i zapobieganiu chorobom przychówka. Przygotowanie to polega po pierwsze na uniejętnym i wczesnym (2 miesiące przed ocieceniem) zapuszczeniu krwi (odjęcie pasz treściwych i soczystych, podanie tylko siana, a w razie potrzeby nawet samej słomy i ograniczenia ilości płynów; automatyczne posiłki u wielu sztuk w tym okresie wyłącza się). Po uzyskaniu zapuszczenia następuje 1/2 miesięczny okres żywienia paszami, bogatymi w witaminę, wapń i fosfor (siano pastewnych motylkowych, łąkowe, bogata w żelazo owsianka); pasze treściwe utrzymuje się na poziomie przed zapuszczeniem, soczyste ogranicza się. Wytłoki wyłącza się zupełnie. Na 14 dni przed ocieceniem wyklucza się pasze treściwe i karmy soczyste, podając tylko siano łąkowe; również po ocieceniu przez pierwsze tygodnie nie podaje się pasz treściwych i soczystych, rozpoczynając obfite żywienie i rozdajanie krwi przeciętnie w miesiąc po porodzie. Osiąga się przez to należyłą inwolucję układu rodowego i wczesne wystąpienie rui; tzw. laktacyjna niedoczynność jajników w tych warunkach nie występuje).

Higienę porodu zapewnia się przez odbycie go w pomieszczeniu porodowym, czystym i obszernym, przed wprowadzeniem do którego części płciowe, zad i racice krwi oczyszcza się i zmywa słabymi roztworami środków odkażających. Przy udzieleniu pomocy porodowej obowiązuje bezwzględna czystość: ubrania ochronne, linki, narzędzia i ręce okazujących pomoc winny być odkażone; cięższe porody odbierane być muszą przez lekarzy bądź doświadczonych felczerów wet. Dostrzeżenie objawów zbliżającego się poronienia jest wysoko premiiowane, dzięki czemu

sztuki takie są zczasu wykrywane i przeprowadzone do specjalnych pomieszczeń, co zapobiega rozszereżaniu ewentualnych infekcji. —

Ad 5. — Służba wet. winna być jak najbardziej zainteresowana w profilaktyce schorzeń hodowlanych samic i rozródników. Nie duża ilość wyleczonych sztuk (nawet przy wysokiej wydajności stada) a właśnie jak najmniejsza cyfra leczonych schorzeń świadczy o jej właściwym udziale w zwalczaniu jałowoci. Musi ona przeto interesować się w pierwszym rzędzie przestrzeganiem higieny w utrzymaniu zwierząt, wykonywaniem planu zaopatrzenia stada w paszę, planowaniem i przeprowadzeniem stanowienia, kontrolą jego wyników i dbać o wysoki poziom przygotowania zawodowego personelu oborowego w kwestiach higieny porodu i okresu poporodowego oraz profilaktyki specyficznych infekcji hodowlanych. —

Zbrane powyżej materiały stanowią zasady tzw. zootechniczno-higienicznego cyklu zwalczania niepłodności. —

(Uwaga: Druga część powyższego artykułu, obejmującego tzw. weterynaryjny cykl zwalczania niepłodności ukaże się w „Medycynie Weterynaryjnej“.)

Piśmiennictwo.

1. Alikajew W. A.: Wszeczwiązkowy Instytut Eksperymentalnej Weterynarii (WIEW), Moskwa. Konsultacje ustne. 1950.
2. Bechlebnow A. B.: Moskiewska Akademia Weterynaryjno-Zootechniczna. Konsultacje ustne. 1950.
3. Bocharow I. A.: Sbornik rabot Leningradzkogo Wietierinarnogo Instituta. Wypusk XI. 1950.
4. Diakow M. I. i Gołubiencowa J. B.: Mineralnoje pitanie s-ch żywotnych. Moskwa 1947.
5. Kuźniecowa M. P.: Wszeczwiązkowy Instytut Hodowli (WIZ), Moskwa. Konsultacje ustne. 1950.
6. Popow I. S.: Kormlenie s-ch żywotnych. Moskwa 1946.
7. Popandopuło P. H.: Witaminnyj sostaw kormow. Moskwa. 1949.
8. Skorochodko A. K.: Gigena s-ch żywotnych. Moskwa 1950.
9. Sołum A. S.: Dokłady WASCHNIŁ. Moskwa 1949.
10. Szejman S. I.: Sowierszenstwoowanie mołocznego stada. Moskwa 1950.
11. Tenże. Konsultacje ustne. Karawajewo. 1950.
12. Wołoskow A. A.: WIEW, Moskwa. Konsultacje ustne. 1950.

FRANCISZEK WANDOKANTY, JÓZEF UTZIG

Leczenie niektórych form wyprysku wewnętrznego — *eczema endogenes* — u psów witaminem F i B₆

Z Zakładu Chemii Fizjologicznej Wydziału Med. Wet. Uniwersytetu Wrocławskiego
P. o. kierownik: dr F. WANDOKANTY

Wyprysk — *eczema* wg poglądów współczesnych nie jest chorobą samodzielną, a jedynie objawem schorzenia lub też stanu bardziej ogólnego, a mianowicie stanu alergicznego. Wyprysk jest jedną z najczęstszych chorób skóry. Istota zmian polega na stanie zapalnym naskórkowo-skórnym, który charakteryzują następujące cechy: zmiany morfologiczne polegające na obrzęku i przekrwieniu skóry oraz na powstawaniu licznych naskórkowych grudek obrzękowych, przekształcających się wkrótce w pęcherzyki naskórkowe pękające i sączące. Charakterystyczną cechą kliniczną wyprysku jest jego przebieg przewlekły i skłonność do nawrotów. Dermatolodzy dzielą wy-

pryski na wyprysk ostry i przewlekły. Wyprysk wyprzeniowy *eczema intertriginosum*, jeżeli objawy zapalne występują w fałdach i zgięciach stawów. Wyprysk pochodzenia zewnętrznego *eczema exogenes* obecnie coraz częściej zaczęto nazywać tę formę wypryskiem skutkiem zetknięcia czyli kontaktowym. Jest to bardzo częsta forma eczemy. Przykładem klasycznym wyprysku kontaktowego jest wyprysk występujący u ludzi w skórze dłoni wskutek kontaktu z pierwiosnkiem. Wyprysk zawodowy *eczema professionale* jest to wyprysk kontaktowy w związku z pracą zawodową.

Wyprysk pochodzący od wewnątrz *eczema endo-*